Tablica bł. ks. Jerzego Popiełuszki, została wykonana w 1987 r., na prośbę tajnych struktur jasielskiej "Solidarności".

Pamiętam, że po powrocie z pogrzebu kolega Ryszard Maciejowski zaproponował uczczenie ks. Jerzego pamiątkową tablicą. Wspólnie, we trzech, z Ryszardem Maciejowskim i Wiesławem Tomasikiem udaliśmy się w tej sprawie do ks. Stanisława Kotulaka, który zaakceptował ten pomysł. Naszym zamiarem było wykonanie tej tablicy w pierwszą lub drugą rocznicę śmierci ks. Jerzego. Ustaliliśmy, że za wzór tablicy posłuży zdjęcie księdza w czarnej sutannie z ręką na tułowiu. Poważnym problemem w tych warunkach było wykonanie gipsowych wzorców głowy i ręki.

Ostatecznie tablica została zaprojektowana przez artystę rzeźbiarza z Krakowa, Mariana Gołogórskiego, właściciela Art Gallery na ul. Grodzkiej 29 w Krakowie.

Również on wykonał nieodpłatnie gipsowe rzeźby głowy i ręki oraz odlewy z brązu u odlewnika, który nie wiedział jaka rzeźba (tzw. mułek) jest wewnątrz formy.

Te formy gipsowe do dnia dzisiejszego są przechowywane przez rzeźbiarza.

Prace były koordynowane przez szefa tajnej międzyzakładowej struktury MK"Solidarność" dzielnicy Kraków-Krowodrza kol. Andrzeja Fusa, pracownika AGH.

Obróbkę płyty (jej frezowanie) w Instytucie Fizyki Jądrowej załatwił kol. Zbyszek Król, który w strukturze MK"Solidarność" reprezentował Tajną Komisję Zakładową "Solidarność" IFJ.

Stamtąd, o umówionej godzinie płyta zawinięta w koce trafiła do zakładu śp. inż.  Zdzisława Buckiego METAL-KOLOR  na ul. Starowiślną 53 ( ówczesnej Obrońców Stalingradu), gdzie oczekiwał rzeźbiarz i koledzy z Jasielskiej "Solidarności" Ryszard Maciejowski i Wiesław Tomasik.

Po nawierceniu otworów montażowych w płycie, zamontowaniu rzeźb i napisów, wszystkie elementy zostały rozkręcone i oddzielnie przewiezione do Jasła.

Na tablicy, oprócz podobizny głowy i rąk ks. Jerzego znajduje się napis: *Solidarność zwycięży, bo Ty oddałeś za nią swoje życie*. Jest to fragment z mowy pogrzebowej, który wyszukał Kazimierz Poniatowski. Należy tu wspomnieć Pana Jana Hendzla, który finansowo znacznie wspierał to przedsięwzięcie.

Gdy byliśmy już pewni, że tablica będzie ukończona na wiosnę 1987 roku, przystąpiliśmy do uzgodnienia programu uroczystości związanych z jej wmurowaniem i poświęceniem.

Ustaliliśmy, że zaprosimy na tę uroczystość ks. Prałata Henryka Jankowskiego i Lecha Wałęsę. W tym celu Ryszard Maciejowski pojechał do Gdańska i zawiózł list od ks. Kołtaka z zaproszeniem ks. Jankowskiego i Lecha Wałęsy do Jasła. Tam spotkał się z ks. Jankowskim i ustalili termin przyjazdu. Ja wraz z Wiesławem Tomasikiem byłem kilka razy w Warszawie, celem zaproszenia ks. Prałata Teofila Boguckiego – proboszcza parafii St. Kostki w Warszawie na Żoliborzu – tam pracował ks. Jerzy. Uzgodniliśmy, że przywieziemy ks. Boguckiego i że wygłosi on homilię na uroczystej mszy św. przed poświęceniem tablicy. W Warszawie spotkałem się z Panią Hanna Skarżanką, która postanowiła uświetnić naszą uroczystość czytaniem fragmentów homilii i poezji ks. Jerzego. Na uroczystość zaprosiliśmy też wiele innych osób z Warszawy, np. panią Ewę Tomaszewską, ludzi z Solidarności z Krakowa, Krosna i Gorlic, Komisje „Solidarności” z radia i telewizji w Warszawie.

Termin uroczystości ustaliliśmy na 10 maja 1987 r. celem rozwiezienia plakatów i komunikatów po parafiach w okolicy Jasła, Krosna i Gorlic. Poprosiłem ks. Prałata Alfreda Solarskiego o wypisanie odpowiednich upoważnień. Na kilka dni przed uroczystościami Ryszard Maciejowski przywiózł tablicę z Krakowa na plebanię parafii Św. Stanisława BM. Tu tablica została złożona w całość. W sobotę 9 maja udałem się do Warszawy, aby przywieźć księdza prałata Boguckiego. Ksiądz był po ciężkiej chorobie serca i lekarz zabronił mu wyjazdu – ks. Bogucki przekazał mi tekst homilii napisanej specjalnie na tę uroczystość.

Po południu pojechałem do Jasła w towarzystwie Hanny Skarżanki. Spotkałem ks. Stanisława Kołtaka, który cały czas się modlił i niewiele chciał rozmawiać. Dowiedziałem się, że był zastraszany przez funkcjonariuszy SB w Jaśle, którzy namawiali go na odstąpienie od wmurowania tablicy i ostrzegali, że z Wałęsą i Jankowskim może coś się stać niedobrego. W tym czasie Wałęsa i Jankowski przebywali już u ks. Kazimierza Jancarza w Krakowie. W obawie o zdrowie i życie ks. Jankowskiego i Wałęsy ks. Kołtak wysłał telegram do Krakowa odwołując zaproszenie.

W niedziele rano, 10 maja 1987 roku, ks. Dr Stanisław Marczak przewiózł tablicę z domu parafialnego pod kościółek. Wcześniej, w sobotę, przygotowaliśmy w murze otwory pod mocowanie tablicy. Mieliśmy przygotowany specjalny klej żywiczny i cement, montaż tablicy przebiegał sprawnie.

Uroczysta msza była koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Prałata Alfreda Solarskiego, z udziałem Ks. Ojca Bogusława Piechuty i ks. Dziekana Stanisława Kołtaka. We mszy św. uczestniczyło tysiące ludzi. Po mszy rozdawaliśmy okolicznościowe widokówki. Okolicznościowy stempel z datą 10 maja 1987 r. wykonał mój kolega z więzienia Tadeusz Podlasek z Łodzi, który w miesiąc później, 14 czerwca 1987 r., modlił się na grobie ks. Jerzego Popiełuszki.